

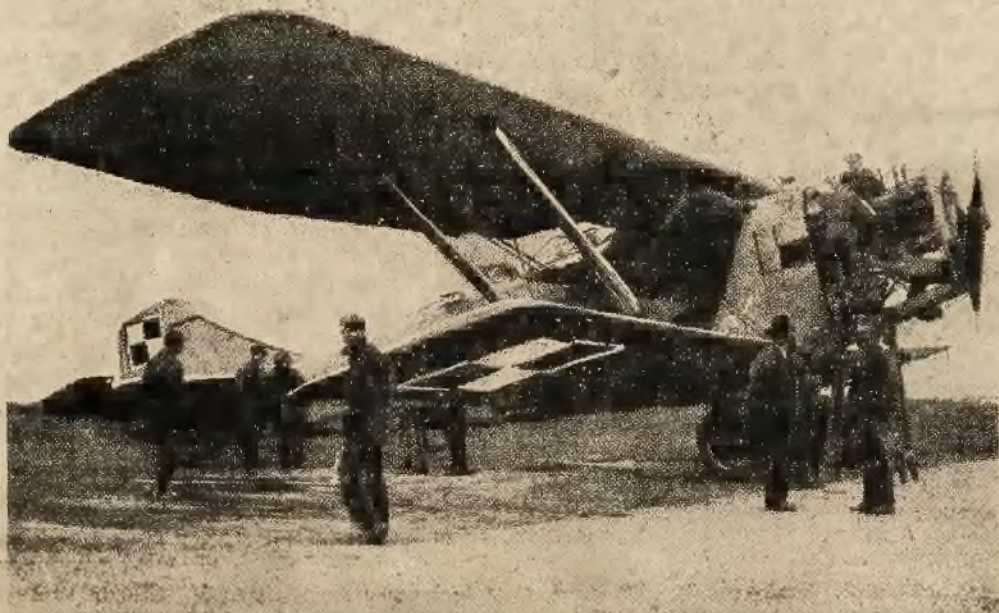
PRZYJACIEL LUDU

Opłacono ruczałtem

NACZELNY ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO

NUMER 19	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 8 zł. , półrocznie 4 zł. , kwartalnie 2 zł.	Cena N-ru 20 gr.	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.100.	ROK 40
	W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 pezo. Wychodzi raz w tygodniu na wiośnie. — Prenumerata i kolportaż płat się z góry. Filja w Warszawie: ul. Piękna 45 m. 1.		Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 600 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 50 gr. W tekście i nadesłanych wiersz milimetry 70 gr. Filja we Lwowie: ulica Kadecka 6.	

Niedziela, dnia 6-go maja 1928 roku.



Na obrazku naszym widzimy samolot na którym lotnicy polscy mjr. Idzikowski (po lewej) i kpt. Kubala (po prawej) dokonają lotu z Europy do Ameryki.

Na Podkarpaciu głód.

Pośród ludności wiejskiej na Podkarpaciu w Małopolsce jest głód i straszna nędra. Tysiące rodzin nie mają już nie tylko chleba powszedniego, ale nawet postnych ziemniaków dla zapchadła żołądka. Czarna rozpacz ogarnia najspokojniejszych ludzi. Wykradanie środków żywności staje się powszedniem codziennym zjawiskiem nawet w gminach, uchodzących dotychczas za zamożniejsze. Byłoby bardzo pożądanem, aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło zwołanie dotychczasowych raportów policyjnych i przedłożyło je Radzie Ministrów do rozważenia i wdrożenia odpowiednich środków ratunku.

Rozpaczliwą nędzę wśród ludności pogarsza jeszcze ta okoliczność, że urzędy i urzędnicy, zarówno państwowi, jak samorządowi, nie tylko nie okazują zrozumienia grozy sytuacji i nie starają się łagodzić narzekania biedoty chłopskiej przez możliwe względy i ulgi, lecz przeciwnie, bezwzględnie postępowaniem odbierają nawet nadzieję na lepsze jutro.

Właśnie teraz, w okresie najgorszego przednowku, starostwa w Małopolsce zabrały się do podrażania administracji powiatowej i gminnej. Wydziałom powiatowym nakazuje się wprowadzanie nowych ustrojów biurowych, powiększających wydatki na urzędników o kilkanaście tysięcy złotych rocznie.

I właśnie teraz przynaglają starostowie Rady gminne do podwyższania płac wójtom, pisarzom i innym funkcjonariuszom gminnym, pod groźbą rozwiązania i oddania pod rządy komisarzów. Właśnie teraz narzuca się gminom pisarzy rejonowych (czy zapowiedz gmin zbiorowych?), zaostrza się porządki z tabliczkami wozowymi, przepisami zaprzęgowymi itd. itd. Rejestry kar policyjnych powiększają się z tygodnia na tydzień.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń ogniowych także właśnie w tym najcięższym roku podwyższa szacunek budynków i opłat. Bank

Gospodarstwa Krajowego wdraża egzekucje pożyczek, udzielonych za Austrii na odbudowę zniszczonych przez działania wojenne domostw, nie zważając na urzędownie wystawione rachunki strat. Sady rozsyłają teraz nakazy zapłaty zwaloryzowanych pożyczek Kas sierocińskich, a zgłaszającym się po depozyty sierotom odbierają nadzieję otrzymania złożonych w sądach majątków sierocińskich.

Już ta krótka litanja ciężarów, spadających w tym czasie na barki głodującej ludności wiejskiej wystarczy dla zrozumenia nastrojów, panujących w małopolskich gminach podkarpaccich. A skoro się zważy, że wkrótce mają wpłynąć do Sejmu przedłożenia rządowe, domagające się podwyższenia podatku gruntowego o sto procent, czyli podwojenia tego podatku z równoczesnym zniesieniem regresji podatkowej dla małorolnych; że podatek dochodowy ma osiągnąć tych wszystkich, których majątek obliczono na sześć tysięcy złotych, na co wystarcza dom i dwa — trzy morgi gruntu; że ponadto ma być wprowadzony i podatek nu-

merowy, który dosięgnie już i wszystkich chałupników, kuczarzy, — to naprawdę lęk musi przejąć każdego obywatela, pragnącego zachowania spokoju społecznego dla dobra Państwa. Czy to nie są wymagania ponad siły wytrzymałości głodującej rzeszy chłopskiej?

Zwracamy na to uwagę sternikom rządowym, także na podstawie spostrzeżeń ze zgrupowań publicznych, odbytych w przeciągu ostatniego miesiąca.

Fakt, że właśnie teraz, z dniem 1 kwietnia br. utworzono Okręgowe Urzędy Ziemskie we wszystkich województwach, a więc także w Stanisławowie i Tarnopolu, co spowodowało znaczne pomnożenie liczby urzędników tego resortu, pomimo, że reforma rolna zmalała do rozmiarów zwykłej parcelacji, — ten fakt łącznie z zapowiedzią, iż potrzeba dalszych dwieście milionów złotych podatków na płace urzędnicze, wzbudza obawę, że w pewnych sferach brak zrozumienia dla faktycznego, groźnego stanu rzeczy. Spełniamy obowiązek publicystyczny, zwracając Rządowi uwagę. Oby przestrogi nasze czas odniosły skutek. Oby zamiast o podwyżce płac urzędniczych pomyślano czem prędzej o złagodzeniu głodu i nędzy ludu, który „żywi i broni”.

Jan Stapiński.

Wstrzymać podwyżkę opłat za asekurację ogniową!

Poruszenie przez nas palącej sprawy podniesienia składek za asekurację odbiło się potężnym echem w całym kraju. Otrzymujemy ze wszystkich stron listy naszych czytelników, zawierające uwagi i skargi dotkniętych tym „dobrodziejstwem”.

Do naszych poprzednich uwag dodać obecnie musimy jeszcze jedną i bardzo ważną:

Oto podniesienie wysokości płaconego odszkodowania pełnej wartości można było śmiało zrobić za tą samą składkę, więc nie obciążając w

niczem ubezpieczonej ludności! Do tego celu trzeba zmienić sposób gospodarki w PZUW, który naszym zdaniem jest całkowicie nieodpowiednim. Trzeba zmienić budżet i wpływające tytułem składek dziesiątki milionów złotych użyć w inny, odpowiedniejszy sposób.

Obecnie tylko 1/3 pieniędzy, osiągniętych ze składek ogniowych, idzie na pokrycie szkód pożarowych! 1/3 idzie na pokrycie pensyj urzędniczych, a reszta na kapitał rezerwowy i udzielanie pożyczek.

czek. Czyli, że przeszło połowa składki ogniowej idzie na inne cele, aniżeli opłatę szkód ogniowych. Zapewne, że każda instytucja musi mieć kapitały rezerwowe, zwłaszcza Zakład ubezpieczenia od ognia! Możliwe nawet, że nasz polski Zakład Ubezpieczeń nie ma jeszcze takich kapitałów rezerwowych, jak mają Zakłady innych państw. Ale kapitału takiego nie można zgromadzić w roku czy dwu, lecz gromadzi się go w ciągu dłuższego okresu czasu, odkładając na ten cel sumy mniejsze, które z czasem urosną do wielkich. Zamiast 1/4 mogłaby śmiało iść i połowa składek na pokrywanie szkód. Druga połowa powinna wystarczyć na pokrycie pensyj urzędniczych i kapitały rezerwowe i pożyczkowe, z tem jednak zastrzeżeniem, że powinny być one w pierwszym rzędzie udzielane chłopom, a nie obszarnikom wschodnio-mało-polskim.

Nie tylko można za dotychczasowe składki dać pełne odszkodowanie pogorzelncom, ale także przeprowadzić palącą konieczność zastosowania wyjątków w taryfie ogniowej odnośnie nieurodzajnych, górzystych części Podkarpacia i przyznanie pasowli podkarpackiemu specjalnej, jeszcze bardziej niższej wysokości składek.

Przy dobrych chęciach jest to całkowicie wykonalne. Dlatego Przyjaciel Ludu o te dobre chęci woła, tem więcej, że PZUW nie jest i nie może być przedsiębiorstwem wielkiego zarobku, a jest i musi pozostać Zakładem, stworzonym dla służenia dobru publicznemu!

Nauka i przestroga dla wszystkich urodzonych w Ameryce.

ODPOWIEDŹ GENERALNEGO KONSULATU STANÓW ZJEDN. AMERYKI PÓLNOOCNEJ.

Jan Staroń, ur. w Johnstown, Pa w r. 1902 przyjechał z rodzicami do Polski i przebywał w Głowie, pow. Krosno. Był w wieku popisowym, więc Urząd gm. wciągnął go do spisu powołanych do służby wojskowej. Staroń nie zaprotestował wczas przeciw temu, został pobrany do wojska i odbył służbę w wojsku polskim. Wyszedłszy z wojska zapragnął Staroń powrócić do Ameryki. — Przedłożył metrykę urodzenia w Ameryce i na tej podstawie jako obywatel amerykański z tytułu urodzin w Ameryce, uzyskał w Generalnym Konsulacie amerykańskim w Warszawie paszport amerykański i gotów do podróży przybył 11 lutego 1928 do Warszawy. Aż tu nagle w ostatniej chwili, gdy wśród dokumentów posiadanych przez Staronia zauważono także książkę wojskową polską, konsul amerykański unieważnił wydany przedtem paszport, a natomiast wręczył Staronowi pismo następującej treści:

Niniejszem Amerykański Konsulat Generalny komunikuje, iż wobec tego, że Pan służył w wojsku polskim i składałeś przysięgę na wierność w czasie, gdy Stany Zjednoczone nie prowadziły żadnej wojny, Departament Stanu nie zezwolił na wydanie Panu amerykańskiego paszportu, ponieważ Pan przez złożenie przysięgi ekspatriował się (wyrzekł się przynależności do Stanów Zjednoczonych. Przypisek Redakcji).

Departament Stanu polecił zwrócić Panu 9 dolarów, wpłaconych na pokrycie kosztów wystawienia paszportu. Chcąc otrzymać te pieniądze, musi Pan podpisać własnoręcznie i zwrócić załączone trzy pokwitowania.

Za p. o. Konsula Generalnego A. V. Morris wicekonsul.

Otrzymawszy takie pismo, roztropnie nie odebrałszy pieniędzy i nie podpisawszy żądanych kwitów, zwrócił się Staroń o pomoc do posła Stapińskiego. Ten poświęcił cały dzień na pielgrzymkę po różnych urzędach, ale wszędzie odpowiadano, że odpowiedź konsula jest zgodna z przepisami prawnymi, a wobec tego nic zaradzić nie można.

Z tego wypadku niechże czepią naukę i przestroge wszyscy urodzeni w Ameryce i przez to mający prawo obywatelstwa amerykańskiego. — Albo — albo. Albo kto chce zachować obywatelstwo amerykańskie, ten musi to przy sposobności oznajmić naszym polskim władzom, nie poddawać się służbie wojskowej i nie składać przysięgi na wierność Polsce. Albo poddasz się służbie polskiej i przysięgniesz na wierność Polsce, to przez to oczywiście stajesz się obywatelem polskim, ale wyrzekasz się Ameryki i tracisz obywatelstwo amerykańskie. Dwóch obywatelstw, polskiego i amerykańskiego, równocześnie posiadać nie można.

Polityka i wypadki światowe.

WALKA KOŚCIOŁA Z PRAWICĄ WE FRANCJI.

Z Paryża donoszą, że księży rzymscy wprowadzają w czyn zapowiedź walki z reprezentantami prawicy. Oto proboszcz w Buseneuilly odmówił namaszczenia zwłok 83 letniego hrabiego Mercilly oraz udziału w pogrzebie. Hrabiego musiano pochować bez jakiegokolwiek asysty księżej, gdyż był gorącym zwolennikiem monarchistów francuskich.

„CZTERY MILJONY CHIŃCZYKÓW WOBEC WIDMA ŚMIERCI GŁODOWEJ.

Wojna domowa w Chinach powoduje tak wielkie spustoszenia i nędzę, że jak obecnie gazety doposzą z Chinach północnych zagraża śmierć głodowa czterem milionom ludzi. Skutki wojny zwiększyła również i posucha. Misionarz T. Hubbard opowiada, że pewien człowiek, mający dwoje drobnych dzieci by ratować się przed głodem postanowił udać się do Mandżurji a nie mogąc zabrać dzieci ze sobą, własnoręcznie je udusił! Zgłodniała ludność odżywia się korą z drzew.

MINISTER NIEMIECKI — SOCJALISTA, POCHWAŁA MORDY DOKONYWANE NA POLAKACH.

Na zebraniu przedwyborczem w Zabrzu przemawiał minister pruski Grzesinsky, który interpelowany o mordy na Polakach w czasie pamiętnego plebiscytu powiedział tak:

„Gdzie drwa rąbią, tam drzazgi lecą, gdzie zaś tak silnie drwa były rąbane, jak tu na Śląsku, tam drzazgi musiały lecieć podwójnie. Jeżeli w wojnie światowej, w wojnie regularnej nie udawało się zachować ustalonych zasad wojowania, tem mniej w walce powstańczej można było przestrzegać zasad humanitarności.

ZDOBYŁ BEZ TRUDU WILNO!

Pułkownik Byrontas umieścił w półoficjalnej (rządowej) gazecie „Lietuvos Aidas“ artykuł w którym omawia, że Litwini w razie wojny z Polską bardzo łatwo „odbiorą“ Wilno, bo wojska litewskie są bardzo dzielne. Powiada także, że już w historii było dużo przykładów na to, iż małe armie, ale dzielne pokonywały liczniejszego nieprzyjaciela. Zapomniał jednak właśnie tych przykładów z historii, które dowodzą, że wojska polskie, choć słabsze liczebnie, wygrywały bitwy z silniejszymi. Wszak jeszcze w 1920 roku pokonała Polska milionowe armie bolszewickie, toby sobie i z tymi litewskimi bohaterami dała rady. Nie dla psa kielbasa panie Byrontas!

REFORMA PODATKÓW I WOJNA BENZYNOWA W ANGLI.

Angielski minister finansów Churchill zapowiedział w parlamencie zaprowadzenie reformy podatkowej idącej w kierunku zmniejszenia podatków płaconych przez angielski przemysł i rolnictwo w tym celu, by przemysł angielski mógł odzyskać utracone rynki zbytu na swe towary w Europie i w świecie, które stracił z powodu wielkiego obciążenia podatkowego. W miejsce tego zaprowadzonym ma być podatek od benzyny itp., który ma dać kwotę równającą się 30 miliardów złotych rocznie. Wywołała to zapowiedź wielką radość u rolników i przemysłowców a gwałtowne sprzeciwy ze strony właścicieli samochodów, których w Anglii jest wielka ilość. Także i socjaliści stanęli przeciw tej reformie.

WYBORY ŚCIŚLEJSZE WE FRANCJI.

Wynik ściślejszych wyborów we Francji nie przyniósł zwycięstwa ani prawicy ani lewicy, mimo tego rząd prawicowy Poancarego utrzyma się nadal, gdyż ma duże zasługi na polu gospodarczego uzdrowienia Francji. Klęskę ponieśli tylko komuniści, którzy stracili 8 mandatów.

LOT POLAKÓW PRZEZ ATLANTYK.

Jak z 17 nru Przyjaciela wiemy, lot niemieckich lotników z Europy do Ameryki na samolocie Bremen udał się tylko częściowo, gdyż dolecieli oni jedynie do wysp położonych niedaleko Kanady. Obecnie gazety donoszą z Francji, że dwaj lotnicy polscy major Idzikowski i kpt. Kubala kończą w Paryżu ostatnie przygotowania do przelotu przez Atlantyk, pragnąc przelecieć nie część przestrzeni, jak to uczynili Niemcy, ale całą odległość między Paryżem a Nowym Jorkiem. Odlot nastąpi w pierwszej połowie maja a cały naród polski życzyć będzie śmiałym lotnikom powodzenia.

KRÓL AMANULLAH W POLSCE.

29 kwietnia zjechał do Polski król afganistański Amanullah wraz ze swą żoną Surają i przyboczną świtą. Podejmowano go bardzo uroczysto i obdarzono upominkami. Otrzymał od rządu polskiego w prezencie nowy aeroplan polskiej wytwórni samolotów, piękną strzelbę myśliwską i 100 karabinów dla armii afgańskiej. We środę dnia 2 maja wyjechał król Amanullah do Moskwy, gdzie będzie podejmowany przez rząd bolszewicki. W czasie pobytu udekorował król Marszałka Piłsudskiego orderem „Błękitnego płaszcza“, najwyższym odznaczeniem afgańskim.

Sprawa, która będzie coraz głośniejsza.

Od posła Pluty otrzymujemy następujące, pełne błędów ortograficznych sprostowanie:

KLUB SEJMOWY. SZKLARY, DN. 27 KWIETNIA.

Do WPana Tadeusza Stapińskiego Odpowiedzialnego Redaktora „Przyjaciela Ludu“ w Krakowie.

W czasopiśmie „Przyjaciel Ludu“ z dnia 22/4 1928 Nr. 17 w artykule „Poseł Henryk Towarnicki i Senator Miklaszewski“ podana została wiadomość iż przeprowadziłem interes kupna sprzedarzy mandatu senatorskiego z Drem Miklaszewskim dostarczycielem funduszy wyborczych i według umowy, mandat ten odstąpiłem Mu.

Otóż w myśl art. 32 rozporządzenia Prez. Rzpp. o prawie prasowym, proszę uprzejmie, w najbliższym numerze Przyjaciela Ludu o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, bym z Drem Miklaszewskim przeprowadzał jakiegokolwiek interes czy umowę, w sprawie sprzedarzy mandatu senatorskiego. Nieprawdą jest, bymnie Dr. Miklaszewski dawał jakiegokolwiek pieniądze, na fundusz wyborczy natomiast prawdą jest, że nie wziąłem ani grosza a wybory przeprowadziłem bez wszelkich funduszy.

Nieprawdą jest, jakobym mandat senatorski odstąpił według umowy z Drem Miklaszewskim, Drowi Miklaszewskiemu, natomiast prawdą jest że odstąpiłem go na polecenie Zarządu Stronnictwa t. j. pp. Dąbskiego i Walerona, wzamian za mandat poselski z listy państwowej, którego później nieotrzymałem, z powodu odmowy Głównej Komisji wyborczej w Warszawie.

Z powarzeniem
Andrzej Pluta poseł.

Ustawa prasowa nakazuje bezwzględnie umieścić każde, choćby najfałszywsze, sprostowanie. Ten punkt ustawy wykpiwała nawet prasa warszawska dowodząc, że na jego podstawie nawet złodziej, którego kradzież opisano w gazecie, może przesłać jej swoje „sprostowanie“, które gazeta bez zmiany umieścić musi.

Sprostowanie powyższe jest dowodem chytrości i przewrotności posła Pluty. Poczcwiwiec nic o tem nie wie, skąd się wziął p. Miklaszewski na drugim miejscu okrojowej listy senackiej! Twierdzenie, że za ustąpienie senatorstwa p. Miklaszewskiego miał p. Pluta otrzymać mandat z listy państwowej, jest kłamstwem, albowiem p. Pluta na długi czas przed dniem wyboru dobrowolnie złożył rezygnację z listy państwowej. Ale kłamstwo to jest potrzebne p. Plucie dla oszukania p. Janusza któremu przyrzekł odstąpić mandat z okręgu „podobnie jak poseł Pawłowski Sokołowskiemu. Powiada p. Pluta, że przeprowadził wybory bez wszelkich funduszy; a za czyje to fundusze była masowo rozrzucana „Sprawa Chłopska“, przeróżne plakaty, ulotki, numerki i t. p.? Że p. Pluta, mający węży w kieszeni, nie dał swoich funduszy na wybory, w to można uwierzyć; ale żeby nie wiedział o geszecie wyborczym z pp. Towarnickim, Miklaszewskim, Żakiem i t. d. to kpiny krętackie.

My, umieszczając „sprostowanie“ p. Pluty, zawiadamiamy tak jego, jak i jego kolegów z „wroniego gniazda“, że my tego skandalu z handlem mandatami chłopskimi nie przemilczymy, tylko tak długo uświadamiać o nim będziemy rzeszę chłopską, aż twórcy tego handlu otrzymają należną karę. Skorego zaś do wyjaśnień i sprostowań.

wań p. Plutę prosimy o odpowiedź na następujące pytanie:

Jakie zasługi dyrektora banku Dra Miklaszewskiego na polu pracy ludowej skłoniły p. Plutę do postawienia go na liście senatorów przed innymi działaczami-chłopami?

WESOŁY KĄCIK.

NA LEKCJI RELIGJI

Pastor objaśnia dzieciom ewangelję. Mówi właśnie o tem, jak trudno bogaczowi dostać się do nieba.

Mały Jim, dziecko ludu, przerywa mu:

— To prawda, panie pastorze, ale jeszcze trudniej biedakowi żyć na ziemi.

GŁÓWNE WYGRANE

Loterji Państwowej

700.000 zł.

400.000 „

300.000 „

100.000 „

80.000 „

75.000 „

70.000 „

50.000 „

40.000 „

35.000 „

Ogólna suma wygranych

23,584.000 zł.

Co drugi los musi wygrać!

Ceny losów:

Czwart losu
zł. 10.—

Pół losu
zł. 20.—

Cały los
zł. 40.—

1013

Ciągnięcie już 19 i 21 bm.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Losy należy zamawiać według poniższego wzoru.

Karta zamówień.

Do BRACI SAFIER

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 6 h.

Niniejszem zamawiam:

..... Losów ćwiartek po zł. 10.—

..... Losów połówek po zł. 20.—

..... Losów całych po zł. 40.—

Należność złotych uiszczyć po

otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Przerachowanie pożyczek państwowych.

Dużo ludzi niecierpliwi się tem, że nie mogą się doczekać wiadomości z Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie o wyniku przerachowania ich pretensji.

Otóż dnia 26 kwietnia 1928 był poseł Stapiński w tym U. P. P. i dowiedział się, co następuje.

Podaj o przechowania w przepisanych terminach wpłynęło 175.000, a podań nadeszłych po terminach jest już blisko 20.000. Przerachowano dotychczas 80.000, czyli pozostaje jeszcze do przerachowania 70.000, tudzież prośby poterinowe, o których napiszemy osobno.

Nad przerachowaniem pracuje 180 urzędników, i urzędniczek pod kierownictwem fachowego i gorliwego pracownika dyrektora Szczedlika. Ale praca to bardzo żmudna i zawiła wskutek pogmatwanych rozporządzeń osławionego zniszczydła Polski Władysława Grabskiego. Urząd Pożyczek Państwowych ma poruczone prowadzenie także innych terminowych rachunków państwowych, więc i to opóźnia postęp przerachowań pożyczkowych.

Ale na to niema rady, na dokładności przerachowania tylko zyskują interesowani, więc niech się uzbroją w cierpliwość.

Terminy do wnoszenia podań o przerachowanie były dwa: a) dla tych, którzy na pożyczkę odrodzenia z r. 1920 złożyli złoto, dolary i inne pełnowartościowe waluty, lub asygnaty z r. 1918 (format wksli z białym Orłem po lewej stronie), był termin podań do 1 lipca 1927. b) A dla tych, którzy nabywali pożyczkę odrodzenia za gotówkę, t. j. za mareczki, był termin 15 kwietnia 1926. c) Kto wpłacał na pożyczkę część gotówką mareczkową, a część asygnatami z r. 1918, tego obowiązywał termin 15. IV. 1926 (Dziennik Ustaw Nr 90 pozycja 629 z r. 1925).

Pierwsza ustawa przepisująca zwykłą konwersję czyli przemianę pożyczki odrodzenia, była ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr 27 pozycja 274 z roku 1924. Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy było ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr 50 pozycja 517 z roku 1924.

Drua ustawa, zarządzająca wyższe przerachowanie, była ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr 90 pozycja 629 z r. 1925. Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy było w Dzienniku Ustaw Nr 105 pozycja 736 z r. 1925.

Trzecia ustawa, jako nowela do powyższych dwu ustaw jest w Dzienniku Ustaw Nr 96 pozycja 560 z r. 1926 i rozporządzenie wykonawcze do tej noweli było ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr 122 pozycja 707 z r. 1926.

Osobno jeszcze jest pożyczka złotowa z ery ministra skarbu Jastrzębskiego z r. 1922.

Jaki bywa mniej więcej rezultat przerachowania, czyli czego się doczekają ci ludzie, którzy składali pożyczki państwowe i w przepisany terminie wnieśli podania przepisowo udokumentowane.

Otóż owoce przerachowania są, względnie będą mniej więcej takie:

1) Kto złożył na pożyczkę złoto, dolary lub inne pełnowartościowe waluty zagraniczne, ten z przerachowania otrzymuje obligacje na pełną sumę według ceny złota, względnie kursu walut. Ten otrzymuje tyle, ile wpłacił, ale nie w gotówce, tylko w obligacjach z kuponami procentowymi. — Obligacje te można zastawić w banku, lub też sprzedać po kursie giełdowym, jak n. p. w tym czasie placą 69 zł. gotówką za 100 zł. w obligacjach.

2) Kto wpłacił mareczki, ten w ostatecznym przerachowaniu otrzymuje mniej więcej trzy razy tyle co w pierwszym przerachowaniu. To znaczy, że za odłuki 1, 3, 5, złotych otrzymuje 3, 9, 15 złotych, a za obligacje 10 zł. otrzymuje 30 zł., za 50 zł. 150 zł., zależnie od terminu złożenie gotówki na pożyczkę.

3) Kto składał na pożyczkę odrodzenia w r. 1920 asygnaty polskie z r. 1918, ten otrzymuje, względnie otrzyma mniej więcej 33 proc. złożonej sumy, czyli za asygnatę z r. 1918 opiewającą na tyśiąc koron austr. otrzyma z przerachowania około 330 złotych.

Dlatego to w podaniu o przerachowanie trzeba dokładnie wyszczególnić, co się dawało na pożyczkę, czy złoto lub dolary, czy asygnaty, czy marki gotówkowe. A na dowód prawdziwości tego, co się zapodaje w prośbie, trzeba dołączyć wymagane w ustawie dowody.

Kto zaniedbał termin wniesienia podania o przerachowanie, ten właściwie naraził się na utratę prawa do wyższego przeliczenia. Należy się jednakże spodziewać, że rząd Marszałka Piłsudskiego, uwzględniając już i tak wielkie straty wpłacicieli, a także mając na względzie nasze stosunki, t. j. szeroki analfabetyzm i brak udogodnień pocztowych, a także niedbalstwo posłów z poprzedniego Sejmu, którzy zaniedbali należytego powiadomienia ludności w swoich okręgach, — Rząd zechce przyznać wyższe przeliczenie także tym dwudziestu tysiącom spóźnionych podań. W tem przewidywaniu należy upomnieć do natychmiastowego wnoszenia próśb o przerachowanie jeszcze i tych, którzy tego jeszcze nie uczynili.

Również mamy nadzieję, że i brak wymaganych załączników czyli potwierdzeń uwzględni Rząd w takich wypadkach; gdy wydostanie potwierdzenia jest wręcz niemożliwe, skoro zbiórka na pożyczkę odbywała się przygodnie, wśród wyjątkowych okoliczności.

Takie oto wyjaśnienia i wskazówki zebrał poseł Stapiński. Czytelnicy Przyjaciela Ludu powinni je rozgłosić na zebraniach gminnych, aby chronić ludność przed stratami.

O kasach sierocych, Kasach Stefczyka, Kasach Zaliczkowych i t. p. damy wyjaśnienia w najbliższym czasie.

Wielka krzywda wychodźców polskich musi być sprostowana i odszkodowana.

Obywatele, którzy przez konsulaty polskie w Ameryce swoje ciężko zapracowane dolary w r. 1918, 1919, 1920, 1921, 1922 przekazali do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (P. K. K. P.) czy do Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.) w Warszawie i nie podjęli dotychczas przypadających im pieniędzy, jak to doradzał przez cały czas „Przyjaciel Ludu“, doczekali się wymiaru sprawiedliwości na podstawie dekretu z 10 lipca 1927, przelicza im P. K. O. w Warszawie pełną sumę nadanych w Konsulatach dolarów po kursie 8 zł. 91 groszy za dolara i wystawia im odpowiednie książeczki z kuponami procentowymi po trzy od sta (3 procent). Ale jak najdobitniej przestrzegamy, że tylko te wkładki podlegają takiemu przerachowaniu, których właściciele wyraźnie żądają przerachowania i to w terminie do 8 czerwca 1928. Kto nie żąda przerachowania najpóźniej do 8 czerwca 1928 czy to jawiąc się osobiście w Warszawie w P. K. O., czy to pismem poleconem, co wypada taniej i dogodniej, ten traci prawo przerachowania i rachunek jego pozostanie nieoprawiony. Sama P. K. O., bez wyraźnego żądania właściciela, nie jest obowiązana nikomu przerachowywać i nikomu nie przerachuje. Odnosny

przepis rozporządzenia jest fiskalny, obliczony na zysk z nieporadności ludzi, ale skoro jest, to trzeba się do niego zastosować, aby nie stracić prawa przerachowania. Można napisać krótko tak: jako właściciel wkładki dolarowej z dnia ... L. ... żadam przerachowania według przepisów.

Książeczki te będą wypłacane gotówką tylko w miarę wylosowania, w okresie czasu do 1942 r. dwa razy w roku, 1 maja i 1 listopada.

Ponieważ prawie wszyscy wkładkowicze potrzebują gotówki i nie mogą czekać na wylosowanie, przeto poseł Stapiński zwrócił się osobiście 25 kwietnia b. r. z prośbą zarówno do P. K. O. jak i do prezydium Państwowego Banku Rolnego, aby we wzajemnym porozumieniu ułożono warunki wypłaty gotówką. Skoro P. K. O. według swego statutu nie może tego uczynić, to niechby zrobił Państwowy Bank Rolny, aby uchronić ludzi przed zaprzepaszczaniem Książeczek w ręce lichwiarzy. Zarówno dyrektor Wydziału Oszczędnościowego w P. K. O. p. Kulczycki Seweryn, jak prezes Państwowego Banku Rolnego p. Ludkiewicz, oraz naczelny dyrektor p. Staniszewski uznali słuszność wywodów p. Stapińskiego i przyrzekli w najbliższym czasie powzięcie odpowiednich uchwał

w tej sprawie. Oczywiście uchwałę tę podamy do wiadomości publicznej przez „Przyjaciela Ludu“, skoro tylko stanie się rzeczywistością.

Ale to załatwienie, dotyczące tylko tych, którzy przesyłali dolary przez konsulaty polskie i dotychczas nie podjęli pieniędzy z dawniejszych, rzeczywiście „grabskich“ przerachunków, to dopiero cząstka naprawiania krzywdy. I to mała cząstka. Przeważna część nadawców dolarowych powróciwszy do Polski, przyciśnięta potrzebą, pobrała nawet śmiesznie niskie kwoty, nieraz po parę groszy za tysiąc dolarów. Inni zaś wskutek długiej podróży przekazów z konsulatów w Ameryce do Urzędów pocztowych w Polsce, przez nagłe spadki marek ponieśli olbrzymie straty. Dowodów na to jest wielka ilość. O tych również musi Rząd pomyśleć i przyznać im jakieś prze-rachowanie. Także banki prywatne, które na wariacjach porobiły majątki, powinny być pociąg-nięte do odszkodowania.

Ale o tem napiszemy obszerniej za tydzień.

Boli go chłopstwa jedność.

WROCANKA, pow. Krosno. Jak w każdej para-fii, tak i u nas ks. proboszcz Pasierbówcz okazał się ruchliwym agitatorom i narzędziem w rękach chadecji i piasta. Praca jego nie przyniosła jednak większych korzyści dla piasta i zalił się biedny po wyborach, że nie spał po nocach, myślał i namawiał, lecz napróżno, bo wyborcy w dniu 4 mar-ca oddali głosy na 14-stkę, na swoją własną listę. Mówisz, że cię wstyd, ks. proboszczu. Stusznie! Nietylko wstyd, ale i hańba tym, co rozbijają jed-ność i ruch ludowy. Wyduśłeś od biednych owieczek (często nie mających na sól i chleb dla dzie-ci) składki na nowy budynek, choć jesteście dopiero kilka miesięcy. Nie odstrasza cię głód i nędza biednych rodzin i płacz małych dzieci, oraz zmartwienie matek, jak wybrnąć z ciężkiego po-łożenia, lecz grozisz, że jak nie złożymy pieniędzy na drugi budynek, to wyjedziesz z naszej parafii. My oświadczamy, że cieszyć się tylko będziemy z wy-jazdu takiego politykującego ks. proboszcza. Próby „wykorzenienia“ Przyjaciela Ludu zawiodą na ca-łej linii, gdyż Przyjaciela Ludu czytali nasi Ojcowie, w czasach zaborczych, my go czytamy i bę-dziemy pracować nad jego rozpowszechnieniem, aby był czytany w każdym domu. Ks. proboszczowi radzimy zaprzestać walki z Przyjaciela Ludu, a pilnować tylko kościoła i słowa Bożego. Jeżeli to upomnienie nie odniesie skutku, podamy więcej faktów do publicznej wiadomości. Cześć i pozdro-wienie dla p. posła Jana Stapińskiego i tych wszystkich, którzy pracują nad rozwojem ruchu ludowego.

Uświadomiony A. G.

UNIWAŻNIA się zgubione świadectwo szkolne za rok 1920/1 na nazwisko Maksymiljana Dulińskiego, wy-dane przez Dyrekcję Gimnazjum Reala. w Ojcowie, dnia 21 czerwca 1921 roku.

J. I. KRASZEWSKI

20

KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

Wreszcie usunąwszy się do swych komnat, księżna pozostała w nich do nocy. Agnes kazała się jej położyć, kobiety łoże otoczyły. Jedne z nich grać i śpiewać chciały dla rozrywki, Margareta nakazała milczenie.

Nazajutrz nie wyszła do ojca, przechadzała się od okna do okna, z trwogą w nie patrząc i drżąc na myśl, że straszny ów narzeczony lada chwila przybyć może.

Nie dał się wiadomością o chorobie złamać król Jan, nie chciał zważać na nią. Dopytywał o przy-gotowania weselne. Margrabia Karol lekceważył też to kobiece dziwactwo.

Zdaniem ich obu, ukazanie się pięknego, mło-dego, szlachetnego Kaźmirza wszystkie przeciw-ko niemu powzięte uprzedzenia rozproszyć miało.

Zbliżył się wreszcie dzień przez jednych z taką trwogą, przez innych z taką oczekiwaną niecier-pliwością.

Margareta na usilne prośby Bianki i brata pod-niosła się z łoża. Męczennictwo zdawało się już nie-uniknione, postanowiła je znieść z rezygnacją.

Sam na sam ze starą Agnes, która swymi żala-mi nad nieszczęśliwym losem zwiększała jeszcze trwogę, Margareta zapowiadała już rychłą śmierć swoją.

— Nie płacz, stara — mówiła do niej — ja dłu-

Spowiedź Wielkanocna.

MAJDAN KOLBUSZOWSKI, pow. Kolbuszowa. W naszej parafii mamy ks. kanonika Stanisława Stępnia, który znany jest jeszcze z czasów wojny światowej, kiedy był kapłanem przy gener. szta-bie austriacko-węgierskim. Gdy rodzina śp. Gmiał w czasie pogrzebu opłakiwała stratę swego ży-wiciela i opiekuna, ks. Stępień, odwracając się od ołtarza w czasie mszy św., powiedział: cicho nie płakać, bo was wszystkich wyproszę. — W cza-sie wyborów ks. kanonik przy pomocy dewotek agitował za 25-ką. Jedną z dewotek, Ewa Wilk, rozdając po domach 25-ki, obiecywała dziewczę-tom, że jak będą głosować na 25, to nie będą mó-wić pacierza, dostaną ślub bezpłatnie itp. Przy spowiedzi wielkanocnej ks. kanonik zapytał się ob. Wawrzyńca Iskry, na który numer głosował, po odpowiedzi: na 14-stkę, nazwał go odstępca kiary, agentem szatana. Podobne rozmowy były i z innymi obywatelami, głosującymi na 14. Ksiądz Stępień nie szczędził tytułów: diabła, szatana, agenta itp. w miejsce rozgrzeszenia. Tak obchodzi się z obywatelami b. austriacki oficer w Wolnej Pol-sce, pełniący obowiązki kapłana. Parafjanin.

I miasta w organizacji Związku.

GORLICE. GMINNY ZWIĄZEK CHŁOPSKI. Przy ostatnich wyborach sejmowych na listę Zw. Chłopskiego Nr. 14 padło w mieście Gorlicach 527 głosów. Okazało się, że w samym mieście jest dość ludzi sympatyzujących z naszym programem i wobec tego można w obrębie miasta stworzyć sil-ną organizację gminną Związku Chłopskiego. W tym celu na zaproszenie ob. Kiełtonia Leona i La-skowskiego Konstantego odbyło się w niedzielę d. 29 kwietnia br. po sumie w sali posiedzeń Rady miejskiej w Gorlicach zebranie poufne obywateli gorlickich, którzy przybyli w znacznej liczbie. Przewodniczył zebraniu ob. Kosiba Wojciech, se-kretarzem ob. Fugiel Kazimierz. Dłuższe prze-mówienia wygłosili ob. Laskowski i Kiełtoń, wska-zując na to, że i w mieście Gorlicach zwłaszcza na przedmieściach jest znaczny procent drobnych rolników chłopów, iż także wśród rzemieślników miejskich jest dużo takich, którzy posiadają własne grunta i oprócz rzemiosła utrzymują się także z rolnictwa jako drobni rolnicy, że więc interes tych ludzi jest wspólny z interesem chłopów na wsi, o czym zresztą najlepiej świadczy głosowa-nie na wspólną listę Związku Chłopskiego przy wyborach sejmowych. To też wskazaniem jest skupienie się tych rozproszonych dotąd ludzi we wspólnej organizacji Związku Chłopskiego, co zbliży miasto do wsi i wieś do miasta, Zorganizowani związkowcy znajdą także większy posłuch w sprawach miejskich.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono jedno-myślnie założyć w mieście Gorlicach gminny Zw. Chłopski i wybrano zarząd gminny, do którego

weszli ob. Kiełtoń Leon jako przewodniczący, ob. Nowak Franciszek jako zastępca przewodniczące-go, ob. Kormanek Józef jako sekretarz, ob. Ber-ger Stanisław jako skarbnik, wreszcie jako człon-kowie zarządu ob. Kosiba Wojciech, Laskowski Konstanty, Przybyłowicz Franciszek, Sokołowski Jan i Woźniak Józef. Następnie ustalono wpisowe po 10 gr. i wkładkę miesięczną po 30 gr. a wszys-cy obecni do organizacji przystąpili. Uchwalono też poprzeć fundusz prasowy. Wybrany przewo-dniczący ob. Kiełtoń podziękował za wybór i o-świadczył, że wybór przyjmuje w nadziei, iż gminny związek chłopski w mieście Gorlicach ja-ko siedzibie powiatu stanie się wzorem dla całego powiatu pod względem pracy organizacyjnej i o-bowiązkowości.

Tak więc oba miasta w powiecie gorlickim Biecz i Gorlice posiadają obecnie silną miejscową orga-nizację Związku Chłopskiego. Oby także inne miasta w kraju poszły za tym przykładem.

Zarząd gminny Związku Chłopskiego
w Gorlicach.

Deszcz z popiołem nad Polską.

Ubiegłego tygodnia zwłaszcza Małopolska na-wiedzona była dziwnym zjawiskiem. Oto spadł deszcz zawierający w sobie brunatnego koloru po-piół i to w tak obfitej ilości, że miejscami pokrył grunta dość grubą warstwą. Badania instytutu ge-ofizycznego we Lwowie stwierdziły, że pył ten jest pochodzenia wulkanicznego, więc uniesiony wiatrem z okolic w których były ostatnie trzęsie-nia ziemi. Także Rumunja została obsypana podob-nym pyłem pochodzenia wulkanicznego. Instytut geofizyczny we Lwowie wskazuje, że opad tego pyłu jest pożytecznym dla rolnictwa, gdyż pył po-siada dużo cennych dla wzrostu zasiewów wła-sności, ponieważ zawiera wiele potasu i fosforu.

W okolicach Lwowa opad był tak obfity, że o-bliczają jego ilość na 25 tysięcy kilo na kilometr kwadratowy.

Naturalnie nie brakło i takich, którzy z okazji opadu tego pyłu twierdzili, że to niechybny znak „końca świata“.

Przed sądem.

...A dziwna była ta sala sądowa:

Wielka i pusta i ciemna i chłodna,

I bezlitosna i lez ludzkich głodna

I nigdy dla nich nie mająca słowa

Miłości bratniej, i taka surowa,

Tak spiskująca ławkami w półkole

Na ludzką nędzę i ludzką niedolę,

Że Chrystus biały co stał tam w pobliżu

Zdawał się cierpieć i drzeć na swym krzyżu...

Marja Konopnicka.

go się męczyć nie będę. Ja się stąd nie dam wy-wieźć w ich straszne lasy i pustynie, na ponie-wierkę, na niewolę... Ja tu umrę.

Agnes za kolana ją ścisnęła, zachodząc się z płaczów i jęków.

Nie było ratunku. Król nie dawał nawet mówić sobie o zwłoce wesela dla choroby. Karol niecier-pliwił się tylko dziwactwem siostry.

Było-li jakie uczucie, wspomnienie, nadzieja, które ten opór i wstręt zwiększały? O tem nie wiedział nikt, oprócz starej ochmistrzyni.

Jednego wieczora wreszcie goniec, wysłany na-przód przez Mikulasa z Lipy, wpadł na zamek, oznajmując królowi Janowi przyszłego zięcia przybycie.

Na uroczyste przyjęcie wszystko już gotowe było.

Oślepy król żałował, że sam naprzeciw Kaźmi-rza, choć do miasta wyjechać nie mógł. Miał go w tem zastąpić syn, margrabia Karol, któremu to-warzyszył wielki podkomorzy Jędrzych z Lipy, burgrabia Hynek i świetny orszak rycerski.

Dano znać do biskupiego dworu, aby ducho-wieństwo wystąpiło, aby uderzono we wszystkie po kościołach dzwony.

Gdy z wieścią tą wpadła do Margarety Bianka, biedna księżna zachwiała się i padła na pół zem-dłona.

Lecz rozkaz ojca był stanowczy. Dwór cały biegł jej posługiwać do ubrania. Król naglił, aby wyszła strojona ukazać się narzeczonemu.

Rozpaczliwe jakieś męstwo wstąpiło w niewia-stę strwożoną i osłabłą. Porwała się z łoża

i z brwią namarszczoną rozkazała podawać ubra-nie.

Było ono wcześniej przygotowanem, a obyczaj ówczesny wymagał, by córka królewska wysta-piła w największym przepychu i blasku. Suknia ze złotogłowa, rąbki jak mgła przejrzyste, ciężkie klejnoty, naszyjniki z drogich kamieni, szeroki i wielki pas złoty, jakie wówczas noszono, purpu-rowy płaszcz szyty i bramowany, wkładano z ko-łej na bladą ofiarę, która nic czuć, nic się zdawała nie wiedzieć, co się z nią działo.

Agnes płakała, przypadłszy w kącie, kobiety biegły, przypinając, wiązając, nakładając na bez-władne ręce bogate kolce.

Wtem na mieście ozwały się dzwony, Margareta się zachwiała, służebne musiały ją podtrzy-mać, by nie padła.

Na zamku słychać było tętent koni i szczęk zbroi żelaznych. Margrabia Karol, cały odziany w błyszcząca wyłaczana stał, z ogromnym pióropuszem skrzydlatym na hełmie, wyruszał z po-dwórców.

Król Kaźmirz, z promienistą, wesołą twarzą, odmłodzoną tą chwilą spodziewanego szczęścia, wjeżdżał do złotej Pragi, witany okrzykami niezli-czonych ludu tłumów.

Wspaniale rozróżał się ów orszak polski, ka-płacy od złota, złożony z ludzi olbrzymiego wzro-stu, pięknie dobranych twarzy, we wspaniałych strojach, we zbrojach wykwinnych, z tarczami na prawem ręku, na których topory, podkowy, księ-życe, gryfy i lwy malowane widać było.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU odbędzie się dopiero dnia 15 maja, po ukończeniu obrad w poszczególnych komisjach.

BOLSZEWICY ZALEWAJĄ ROBAKA... Gazety bolszewickie podają, że dochody skarbu rosyjskiego ze sprzedaży wódki wzrosły bardzo, gdyż w roku 1924 wypito tylko 800 tysięcy wiader manopolówki, w roku 1925 4 miliony wiader, w 1926 20 milionów wiader, w 1927 32 miliony wiader, a dochody na rok 1928 obliczono na podstawie przypuszczalnej sprzedaży 40 milionów wiader.

OBECNIE W AMERYCIE kursuje 23 miliony samochodów i ciągle, dalszy przyrost samochodów nie ustaje. Już dziś mówią o Amerykanach, że jest to naród... na kołach.

ZATRUTE JEZIORO. W Turmontach pod Wilnem nieznanymi sprawcy zatruli jezioro, wobec czego zginęły wszystkie ryby.

Rozmaitości.

Pożar Sodomy i Gomory.

Niemiecki słynny uczonek chemik i fizyk dr. Bersdorfer na łamach pisma „New York Evening Journal” twierdzi, że odkrył powód spalania leżącego ongiś na równinach morza Martwego miasta Sodomy i Gomory. Odkrył on na tej równinie zabytki, noszące na sobie ślady przejścia wielkiego ognia, zbadał je i orzekł, że ogień ten, który spalił Sodomę i Gomorę, był ogniem, powstałym z uderzenia piorunu w pokład naftowy, który w wielkiej obfitości na dolinie morza Martwego się znajduje. Twierdzi, że los Sodomy i Gomory łatwo mógł spotkać i miasto Cleveland w Ameryce, gdy piorun uderzył w zapasy ropy naftowej w Bowling Green i zapalił je z taką mocą, że jedynie przez użycie wszelkich nowoczesnych środków ratowniczych zdołano pożar ten zażegnać.

Potrzeba 20.000 dziewcząt na żony.

Belgijskie ministerstwo kolonii publikuje we wszystkich pismach ogłoszenie, w którym zaprasza 20.000 dziewcząt belgijskich do Konga... na żony dla tamtejszych kolonistów.

Większość Belgijczyków zamieszkuje Leopoldville, jedno z największych miast Afryki Środkowej. Życie w Kongo jest dość nudne, lecz zato pozbawione niebezpieczeństwa. Główne zajęcie kolonistów stanowi polowanie, przeważnie na słonie, oraz karczowanie dżungli na nowe siedliska ludzkie. Niewielka liczba znajdujących się w Kongo białych niewiast, nie odpowiada ilości młodzieży męskiej. Małżeństwa zaś z murzynkami ani nie znajdują wielu amatorów wśród Belgijczyków, ani też nie są wskazane ze względów kolonizacyjnych.

Wobec tego rząd belgijski zaprasza 20.000 dziewcząt do Konga. Szczęśliwy kraj, w którym niema starych panien!

Dr. Z. Abderman, Adwokat
otworzył kancelarię 971
w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

HUMOR.

W SADZIE.

— O coście się pobili?

— Proszę pana sędziego było tak: Jestem winien temu tutaj dwadzieścia złotych. On mi nawymyślał za to, że mu tego długu nie płacę, a że ja nie lubię być komukolwiek coś dłużnym, więc lunąłem go kijem przez łeb...

Jak się odzwyczaić od palenia w ciągu 3 dni!

Każdy, nawet najbardziej namiętny palacz może w sposób łatwy i przyjemny **odzwyczaić się** od zgubnego wpływu nikotyny w przeciągu **72 godzin.**

Kto był dotąd niewolnikiem straszego nałogu może się go pozbyć, a wraz z nim szeregu chorób, które mu zagrażają, jak **melancholji, dyspensji, rozstroju nerwowego, niedomagani żołądka, gardła, nerek, pęcherza, wady serca, paraliżu, suchot, bólu głowy, chorób oczu, utraty pamięci, mocy płciowej i t. d.** Na temat powyższy napisałismy książkę, którą wysyłamy bezpłatnie na każde żądanie.

Wystarczy napisać do nas pocztówkę, a niezwłocznie prześlemy na podany adres naszą książkę, szeroko traktującą o strasznych skutkach tego nałogu i o metodach leczenia go.

Metoda nasza przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich, zdrowych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątlone zdrowie. ADRES NASZ:

„DOM WYSYŁKOWY MERKURY”, Łódź 11, ul. Piotrkowska Nr. 37, skrzynka pocztowa Nr. 487.



SURAJA, żona króla Amanullaha, liczy obecnie 28 lat, wyszła w dwunastym roku życia za mąż i ma dotychczas ośmiorgo dzieci.

GOSPODARSTWO.

Ubezpieczenie na życie w P. K. O.

Organizacja działu ubezpieczeń na życie dokonywanych bez badania lekarskiego odbywa się w P. K. O., w nader szybkim tempie, tak, że w połowie maja b. r. należy się spodziewać rozpoczęcia przyjmowania wkładek. Ustalono obecnie warunki ubezpieczenia, podstawy techniczne, oraz zasady prowadzenia interesu. Ubezpieczenia będą zawierane za pośrednictwem urzędów pocztowych, w większych miastach za pośrednictwem oddziałów P. K. O. Przewiduje się stałe okrągłe stawki, tak, że już od 3 zł. miesięcznie będzie można zawrzeć ubezpieczenie na życie. Ciekawe będą również ubezpieczenia posagowe. Już od 3 zł. miesięcznie można będzie zawrzeć takie ubezpieczenie Typy ubezpieczeń, jakie obecnie wprowadza P. K. O. są bardzo popularne zagranicą, gdzie ubezpieczenia podobne dochodzą cyfr zawrotnych.

Dział ubezpieczeń w P. K. O. będzie uruchomiony w połowie maja.

Czy chów kur się opłaca?

Sprawą tą zainteresował się p. Jan Piwowarczyk z Kremy, pow. miechowski i od 1 lutego ub. roku zaczął obliczać, ile ekur otrzymał i ile na utrzymanie wydał.

Rachunek przedstawia się w następujący sposób: 24 kury w przeciągu 11 miesięcy od 1 lutego do 31 stycznia 1927 zniosły 3395 sztuk jaj.

Sprzedano 3045 sztuk jaj	334 zł 27 gr
Spożyto jaj za	35 zł — gr
Spożyto drobiu za	28 zł 50 gr
Wartość przychowku	28 zł — gr
	Razem 425 zł 77 gr
Pasza kosztowała	240 zł — gr
	Czysty zysk 185 zł 77 gr

i pozostaje kur co najmniej po 5 zł. sztuka, równa

Kury zniosły w poszczególnych miesiącach następujące ilości jaj: w lutym 233 sztuk, w marcu 481 sztuk, w kwietniu 463 sztuk, w maju 425 sztuk, w czerwcu 363 sztuk, w lipcu 355 sztuk, w sierpniu 392 sztuk, we wrześniu 353 sztuk, w październiku 181 sztuk, w listopadzie 86 sztuk, w grudniu 64 sztuk.

Powyższe obliczanie wykazuje, że hodowla kur

w warunkach drobnego gospodarstwa bardzo się opłaca.

P. Piwowarczyk nie prowadził kontroli niesności od każdej kury, ani też specjalnych zabiegów, ot poprostu zapragnął sprawdzić opłacalność chowu kur, no i rezultaty z tego wypadły dobre.

Obecnie posłuży mu jako bodziec do powiększenia hodowli i poprowadzenia tej hodowli racjonalnie.

Warunki nabycia Tomasyngy.

Za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Krakowie na potrzeby sezonu jesiennego 1928 r. nabyć można tomasyngę 15—18 proc. na następujących warunkach:

Cena: z dostawą na maj 72 gr. za 1 kg. %; z dostawą na czerwiec 73 gr. za 1 kg. %; z dostawą na lipiec i sierpień 74 gr. za 1 kg. % łącznie z opakowaniem workowym i manipulacją celną franco Nowy Bytom i inne stacje graniczne polsko-niemieckie na zachodzie Polski według wyboru fabryki wysyłającej. **Uwaga:** dyspozycje z dostawą na maj winny być nadesłane do Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Krakowie do dnia 20 V. b. r. z dostawą na czerwiec do dnia 20 VI. b. r. **Oprocentowanie:** kredytu wynosić będzie 8 proc. w stosunku rocznym zarówno dla instytucji pośredniczących jak i dla rolników. **Termin spłaty kredytów** przypada w marcu 1929 r.

Ponieważ koleje podstawiają wyłącznie wagony 15 tonowe należy zasadniczo udzielać Państwowemu Bankowi Rolnemu dyspozycje na 15 ton.

Przy dyspozycjach poniżej Państwowemu Bankowi Rolnemu przysługuje prawo podwyższyć na 15 ton.

Przy dyspozycjach poniżej 15 ton ponosi zamawiający wyższe koszty przewozowe z powodu niewykorzystania pojemności wagonu.

Reklamacje co do zawartości przesyłki winny być nadsyłane Państwowemu Bankowi Rolnemu nieodzwrotnie w terminie do 3-ch tygodni licząc od dnia otrzymania wagonu, przy jednoczesnym dołączeniu świadectwa badania (w oryginale), oraz świadectwa pobrania prób.

CENY OWOCÓW I PŁODÓW OGRODNICZYCH. Na targu płacono za kg. jabłek krajowych 0.70—2.40, jabłek amerykańskich 6, cytryny 10—15 gr., pomarańcze sztuka 80 gr., kalafjory sztuka 3—3.50, kapusta biała 80 gr., kapusta włoska 1.60, kapusta czerwona 1.60, kalarepa inspektowa sztuka 40 gr., brukiew 80 gr., marchew 80 gr., buraki 60 gr., pietruszka i selery 2.40, czosnek szt. 10—20 gr., szczypiorek sztuka 50 gr., cebula 60—70 gr., sałata sztuka 15—40 gr., szpinak 1.60, szczaw 80 gr., rzodkiewka inspektowa wiązka 0.60—1.20, rzodkiew 1.20, pietruszka zielona wiązka 20 gr., koperek wiązka 20 gr., chrzan 3—4.

WYCIECZKA ROLNICZA DO CZECHOSŁOWACJI. W dniach między 15 a 25 maja zwiedzi gospodarstwa rolne w Czechosłowacji wycieczka, organizowana przez CZKR. w Warszawie, ulica Tamka 1. Koszt wyniesie od osoby około 300 zł. Zgłaszać się należy do 6 maja wprost w Centr. Zw. Kółek Roln. w Warszawie.

SPADEK KURSU PIENIADZA SOWIECKIEGO. Kurs czerwońca spadł obecnie z 3.27 dol. na 2.50.

PODWYŻKA CEN CUKRU JUŻ NASTAPIŁA. Związek cukrowników podniósł cenę cukru o 7 i pół grosza za kilogram w hurcie, co w drobnej sprzedaży wyniosło około 15. gr na kilogramie. Żle się stało, że rząd do tej podwyżki dopuścił.

Ceny ziemiopłodów.

	zł.
Peszennica dworska	65—66—
Peszennica targowa	60—61—
Zyto dworskie	59—60—
Zyto targowe	55—56—
Jęczmień na krupy	48—50—
Jęczmień na paszę	—
Owies dworski	48-50—4-9—
Owies targowy	47—48—
Kminek krajowy	—
Mąka pszenna 45% gł.	95—96—
Mąka pszenna grysikowa	96-50—97-50—
Mąka pszenna 50%	93—94—
Mąka pszenna 0000 z Kongr.	90—91—
Mąka pszenna grysik.	96-50—97-50—
Mąka żytnia 65% okr. krak.	80—81—
Otręby żytnie i pszenne	34—35—
Pęczak	65—67—
Siekanka	55—67—
Pobielanek	—
Fasola biała zwyczaj.	58—62—
Fasola biała krótka	—
Fasola biała duża	63—64—
Rzepak	—
Ziemniaki	9—10—
Siano słodkie	18—20—
Siano średnie	15—16—
Siano kwaśne	12—13—
Koniczyna pastewna	24—25—
Słoma duża	12—13—

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

J. i L. Krezalki: Na podstawie wręconego mi listu zwróciłem się do Zakł. Ubezpie. we Lwowie i do adw. Oberlendera w Jaśle. — J. Krygowski: Prośbę o przeobrażenie wręczyłem Urzędowi Pożyczek Państw. 27 kwietnia. Dokładne wyjaśnienia losów prośby tak Waższej jak i wszystkich innych jest w osobnym artykule. — K. Szymczyk: Takich kwitów komisji szacunkowych na szkody wojenne są miliony w całej Polsce, bo wojna rosyjsko-austriacko-niemiecka zniszczyła miliony zabudowań. Kwitów tych Polska nie płaciła i nie płaci, a wątpliwe, czy kiedykolwiek będzie płacić. Wyjątków dla jednostek robić nie może, bo byłoby to nierównomiernym traktowaniem obywateli. Wnieście petycję do Sejmu, może komisja sejmowa odbudowy coś uchwali. — L. Studzian: Skoro P. K. U. zwleka z załatwieniem, to wnieście zażalenie do D. O. K., ale piszcie rzeczowo, bez wynysłań, gdyż mogliby zrobić skargę sądową za obrazę czci. — Ks. J. L. Zawistowski: List z odpowiedzią wysłałem 27 kwietnia, czy trafił, proszę o wiadomość. — St. Rybak: Konsul amerykański ma od swego rządu pełnię władzy i nikt w Polsce nie może skłonić do zmiany jego postanowienia. W Argentynie stosunki zarobkowe w ostatnich miesiącach znacznie się poprawiły i wszyscy nasi wychodźcy dostali tam pracę. — P. Żak: Otrzymał, ale prosimy o dowody i świadków, gdyż trudne do wiary, aby tak bezwstydnie handlowano kandydaturami. Jeżeli nie całą sumę, to większą część mogą i muszą zwrócić, skoro mają bogacza Towarnickiego i dołdziejza Miklaszewskiego. — Legia Inwalidów W. P.: Dodatkową rejestrację inwalidów i pomoc na koszt leczenia uznajemy za sprawę bardzo pilną i to popieramy bezwzględnie. Natomiast inne żądania wysunięte w memorjałach nasuwają różne wątpliwości i wymagają rozpatrzenia. — St. Gierula i rodzina: Podanie do Min. Spr. Zagr. w sprawie spadku amerykańskiego wniosłem 25 kwietnia. — W. Weklar: Sprawa J. Winiarskiej oddana do zbadania. — M. Blecharczyk: Sporne: Proszę się zwrócić do adwokata dr. Abdermana w Krośnie. Opis sprawy w liście jest nie wystarczający. — A. Jakiela, Jasionka: Urzędowy spis posłów wraz z wykazem ich zawodu dostarczę dla sekretariatu w Dukli, skąd będziecie mogli wypożyczyć. Rozporządzenie Rady Min. o budowie i utrzymaniu budynków pleb. jest w urzędowym zbiorze rozporządzeń, które ma każdy adwokat. — Józef Pawłowski: Informacji w tej sprawie należy zasięgnąć listownie w Ministerstwie Spraw Zagr. w Warszawie. Ze wspomnianym biurem należy być b. ostrożnym. — Rakoczy Antoni: Sprawa nadaje się tylko do postępowania sądowego. List, jakiego wymagacie, byłby wymuszeniem, więc nie możemy wystosować. Zresztą i tak nieby nie pomógł. — Kowalczyk Paweł: Kto nie czekał waloryzacji i gotówkę podjął, nie korzysta z obecnego przerachowania. Przyjaciel Ludu doradzał i ostrzegal, by nie podejmować zdevaluowanych pieniędzy. Teraz niema już żadnej rady. — Jul. Łopatka: Sprawę Szklarskiego oddaliśmy ob. Stączkowi. — Buczek Antoni: Doradzamy: „Siew”. — Adam Michalski i wielu innych: To, co opisujecie, wskazuje nam na to, iż chcą tej sprawie „kark skrócić”. Dlatego należy podobne doniesienie jak do Starostwa, przesać Województwu i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w War-

szawie. — Krasnopolski A.: Żadanego podręcznika niema w żadnej księgarni. — Plechocki Roman: Pren. zapłacona do 17 kwietnia 1928. — Matyka Piotr: Gazete regularnie wysyłamy. — Sikora Jan na Zalesin: 2.30 przepisał na dalszą pren. Kalendarze już nam się wyczerpały. — Wołek Jan: 2 zł. policzyliśmy na pren. — Gontar Michał: 2.30 przepisał na dalszą pren. — Lizut Andrzej: Adres zmieniliśmy. Kalendarz wysłany dnia 7 lutego b. r. — Szymanek Paweł: Pren. zapl. do 1 stycznia 1929. — Chmielewski B. 10 fr. otrzym. — Głeń W.: 20 fr. otrz. — Polish Lyceum: 2 dol. otrz. — Dymon Józef: 2 dol. otrz. — Szymański M.: 10 fr. otrz. — Stec Antoni: 20 fr. otrz. — Sołtys Jan: 10 fr. otrz. — Marmola Józef: 20 frank. otrzymaliśmy. **INWALIDZI:** Porady i pomocy udzielamy tylko prenumeratorom „Przyjaciela Ludu”. Kto gazetki nie czyta, inną drogą odpowiedzi nie otrzyma. — K. i A. sieroty Huczko, J. Bednarz, M. Samokiszczuk, M. Marcik, Fr. Fugowska, Fr. Południak: Zaopatrzenie przyznano. Szczegóły listem. — A. Kutak, J. i T. Dziuban: Przysłać deklarację — będzie przyznane. — St. Wójtowicz: Dodatek na żonę też asygnowany. — J. Rybka: Przy 10% niezdolności zarobkowej ustawa żadnego zaopatrzenia nie przyznaje. — Wł. Dudek: Deklaracja dołączona do aktów. — M. Cyganek: Przedłożyć świadectwo gminy potwierdzone przez starostwo, że niema żadnych środków utrzymania. — A. Haliota, E. Bores, M. Junak, Z. Białasek: Prośba nie wpłynęła do Izby skarbowej. Pytać o nią, komu oddano. — A. i J. Szczudlik, M. Matusiewicz, K. Kwiatkowska, M. Drowniak, T. Pakuła, J. Dziuban, M. Łabędź: Odesłane Ministerstwu Skarbu. Na odpowiedź oczekiwać. — T. Bosek: Min. Skarbu nie uwzględniło prośby o dar z łaski. — P. Ryndziniak: Podać imię poległego śp. męża, bo jest więcej wdów tego samego imienia i nazwiska. Również numer aktu Izby skarbowej, jeśli pismo jakie nadeszło. — K. Gucwa: Odmówiono. — J. Cap dla 4 sierót: Przysłać deklarację. — M. Gębuś: Przysłać metrykę śmierci syna. — J. Borczyk: Przysłać metrykę śmierci śp. męża zadaną pismem z 18 marca br. — Ludwika Pytel H. Dudek: Prośba wpłynęła Ludwika Głina H. Dudek, która przysłać winna metrykę śmierci śp. męża. — Paraska Rędziniak: Dla sierot otrzymuje od 1 września 1927 r., zaopatrzenie do rąk opiekuna. — Z. Skafkwa: Wstrzymano. Dochodzenia w sprawie zamożność w toku. — M. Nawojski: Min. Skarbu zatwierdziło odmowę. — K. Biega: Akta odsyła się Szeftostwu sanit. O. K. 10 Przemysł dla ustalenia przyczyny śmierci. — Ks. Garko: Wdrożono dochodzenia stanu majątkowego. — A. T. Michałowicz H. Godek: Badania przyczyn śmierci w toku. — T. Nawrocka: Przysłać metrykę śmierci syna. — Ogólne: Nadmierne obciążenie skarbu skłania Rząd do poddania gruntownej rewizji zaopatrzeń osób, które mimo własnego majątku i dochodów z innych źródeł, mylnie pobierają renty inwalidzkie. Nadużycia takie z obowiązku obywatelskiego zgłaszać należy wprost Starostwu, które sprawę zbada i zarządzi, co należy. **Emeryci** potrzebujący prawnej pomocy w Sądzie Najwyższym w Warszawie mogą zwracać się o nią do adwokata Dra Zdzisława Horszowskiego w Warszawie, ul. Złota Nr. 34, parter. Jako specjalista w takich sprawach zastępuje on mnie 22 bm. na rozprawie w Najw. Trybunale Admin. dotyczącej zwolnienia emerytów od podatku lokatorskiego. Wynik podany do publicznej wiadomości. **St. Stączek.**

Od stóp



do głów

jeden wielki splot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedwczesne zużycie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej konsekwencji osłabienie odporności na trudy życia codziennego. **Noście obcas gumowe BERSON!** Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obyć.



911



350 wartościowych przedmiotów za 15 zł. 95 gr.

Wysyłamy na listowne zamówienie komplet przedmiotów, z których najważniejsze są:

- 1) 1 zegarek męski niklowy szwajcarski z dobrym chodem,
 - 2) 1 łańcuszek do zegarka polziancy,
 - 3) 1 brzytwa zagraniczna marki „Solingen”,
 - 4) 1 pendzelek do golenia z dobrym włosiem,
 - 5) 1 miaseczka do golenia,
 - 6) 3 chusteczki męskie duże,
 - 7) 1 para męskich podwiązek gumowych z dobrym zamkiem,
 - 8) 1 komplet spinek do gorsu,
 - 9) 1 krawat jedwabny,
 - 10) 1 szczyrtek stalowy,
 - 11) 1 grzebień kieszonkowy z futerałem,
 - 12) 1 szczoteczka do zębów,
 - 13) 1 para rekawników jedwabnych,
 - 14) 1 para spinek z ameryk. now. złota,
 - 15) 1 lusterko kieszonkowe i jeszcze 335 przedmiotów niezbędnych w każdym domu i dla każdego człowieka, jak np.: domino, warcaby, nici i t. p.
- Cały ten komplet wysyłamy tylko za **zł. 15 gr. 95.** Taki sam komplet w lepszym gatunku L. — 18 zł. 75 gr. W gatunku N. — 21 zł. 95 gr. i 24 zł. 50 gr. Wysyłamy bez żadnego zadatku. — Płaci się przy odbiorze. — Za opakowanie i wysyłkę płaci kupujący **Bez ryzyka!** Komplet niepodobający się przyjmujemy z powrotem i zwracamy gotówkę. 1008

POLSKIE ŹRÓDŁO, Warszawa, Nałewki 23 I.

WYDZIAŁ PARCELACYJNY BANKU ZIEMIAŃSKIEGO

parceluje część majątku

CHINOCZE

powiat Sarneński, woj. Poleskie.

Blizszych informacji na miejscu **codziennie udziela** Delegat Banku Ziemiańskiego.

Dojazd do stacji kolejowej **Antonówka** lub **Dąbrowica**, następnie kolejką wąskotorową do samego majątku Chinocze. Do parcelacji około **6600 morgów** urodzajnych gruntów poleśnych, rodzających: żyto, owies, kartofle, a w wielu miejscach: **jęczmień i pszenicę; łąki dwukośne meliorowane; drzewo na opał i budulec na miejscu.** 1005

WIKLINĘ BIAŁĄ

(PRIMA)

1012

oraz laaki prima koszykarskie zakupi w każdej ilości

SYNDYKAT KOSZYKARSKI

Zgłoszenia do SYNDYKATU, Kraków, ulica Karmelińska 16.

LEKARZ DENTYSTA ALEKSANDER ROMM W KROŚNIE

ordynuje jak zwykle w domu p. Zygmuntowicza obok kościoła OO. Kapucynów. Leczenie, plombowanie i wyjmowanie zębów w znieczuleniu. Zęby sztuczne na kauczuku i złocie. 756

Ceny przystępne! Przyjezdnych załatwia się natychmiast.

Najtańsze 986 ogniotrwałe BUDYNKI I DACHY

są z piasku i cementu: ciepłe, suche, zdrowe, ładne. Każdy może sobie lub dla drugich (z dużym zyskiem) wyrabiać materiał (pustaki i dachówkę) na szynach, taniach formach i maszynch. 13 medali, setki świadectw i podziękowań. Takież formy do wyrobu: cegły, cembrowiny, rur, sączków, płyt, słupów, schodów, żłobów, koryt i t. p. a także **Cement i Wapno**

J. ZABOKRZECKI i S-ka
Warszawa, ulica Czackiego 9.

Dr. Jakób Baumring

b. lekarz klinik w Berlinie i w Wiedniu
ordynuje jak dotychczas 985
w Krośnie dom p. Zygmuntowicza
i nasświetla lampą kwarcową.

Każda **GOSPODYNI** w każdym **DOMU!**

WIE że dobry ocet stanowi bardzo często o dobroci przyrządzonej potrawy
Najlepszy ocet otrzymuje **TEN** KTO KUPIJE **ESENCJĘ OCTOWĄ**

Fabryki chemicznej **GRODZISK** 983

Buteleczka 200-gramowa tej esencji rozcieńczona wodą przegotowaną daje: 7 kwart litrowych zupełnie dobrego octu zwykłego albo 3 kwarty litrowe octu do konserw.

Ządajcie we wszystkich składach aptecznych i sklepach spożywczych

BLEDNICĘ

BRAK KRWI usuwa

**Mra Krzysztoforskiego
WINO CHINOWO-ZELAZISTE**

na maladze hiszpańskiej reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Polecznicom zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym i umysłowym.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustrzec się przed lichymi podróbkami, które są bezwartościowe, **żądać wyraźnie**

Mra Krzysztoforskiego wina chinowo-żelaziste

naśladownictwo energicznie odrzucić!

Fiaszka mniejsza z przesyłką zł. 3.25 — 5 fl. zł. 13.
podwójna „ 5 — „ 5 „ 22.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę.

Fabryka Chemiczna 672

Mr. Krzysztoforski, Tarnów 3

WŁADYSŁAW GAWLAK urodzony w marcu 1895 w Głębokiej pow. Gorlice, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Będzin. 1006

Każdy Polak

wiedzieć powinien, że Firma „Polska Produkcja“ wysłała każdemu na lato za zaliczką pocztową na listowne żądanie **3 metry** podw. szerokości Sztreichgarn na dobre ubranie męskie lub palto damskie w najładniejszych sezonowych deseniach tylko za **18 złotych**, jest to towar bardzo trwały i praktyczny. 998

Płaci się przy odbiorze towaru. Adresować:

„Polska Produkcja“

Łódź, ul. Kilińskiego L. 44.

Cenniki manufakturowe wysyłamy bezpłatnie.

MASZYNY ROLNICZE

prościejowskich fabryk

WICHTERLE & KOVARIK

jak: młocarnie, kieraty, wialnie, sieczkarnie, siewniki, motory wszelkiego rodzaju i t. d. również maszyny do szycia syst. Singera, sprzedaje na spłaty 12-miesięczne zastępca: **J. H. Zuckerman, Kraków-Podgórze, Rynek gl. 5 (przy kościele).**

UWAGA: Reflektanci mogą się osobiście zgłosić w celu zamówienia lub informacji szczegółowej. Na listowne zapytania nie odpowiadamy. 994

NERWOL

Chemika Dra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p. 728

Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż Apteka Mikolascha, Lwów, ul. Kepernika 1.

**350** wartościowych przedmiotów za 15 zł 45 gr

Towar znacznie lepszy.

Na listowne zamówienie wysyłamy następujący komplet: 1) Zegarek męski nielkowy, szwajcarski z dobrym chodem, 2) 1 łańcuszek do zegarka pozłacany, 3) 1 brzytwa zagraniczna 4) 1 pędzelek do golenia, 5) 1 miseczka do golenia, 6) 1 ustnik do papierosów, 7) 1 kawałek mydła toaletowego, 8) 1 krawat jedwabny, 9) Komplet spinek do mankieta, 10) Komplet spinek do gorsu, 11) 1 grzebień kieszonkowy z futerałem, 12) 1 szczyrtek stalowy, 13) 1 szczoteczka do zębów, 14) 1 lusterko kieszonkowe i jeszcze 335 przedmiotów niezbędnych dla każdego człowieka. — Cały ten komplet wysyłamy tylko za 14 zł. 45 gr. Taki sam komplet w gatunku „L“ 17 zł. 45 gr. Gatunek „N“ 2 zł. 75 gr. Zadatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący.

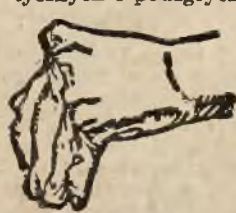
Bez ryzyka! 849 Bez ryzyka!

M. Poznański, Warszawa, Nowy Świat 12 Pl.

W razie niespodobania się zwracamy pieniądze.

Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry?

Rwące, kłnące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, klucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.



Proponuję nleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości. 1009

Każdemu próba bezpłatnie!

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich, we wszystkich krajach urządzonych, składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

August Märzke, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalerstrasse 5, Oddział 28.

CZY ODGADNIECIE?

nie loferja

nie podział.

Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Przedsiębiorstwo Handlowe „REKORD“, Łódź, Skrzynka poczt. 178, Oddz. Z. 11.

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjomy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania męskie, kołdry watowe, płótna na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. 1003

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć wszczep), KTÓRE OZNACZA TRZY MIASTA POLSKIE. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę.

**Maszyny do szycia****POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA**

WARSZAWA, LESZNO 48/22-0

systemu SINGERA, światowych fabryk, nagrodzone złotymi medalami oraz ROWERY i PATEFONY tylko za gotówkę po cenach ściśle hurtownych — poleca

- 1) Maszyna nożna bębnekowa Zł. 260—
- 2) „ kryta gabinetowa Zł. 310—
- 3) „ krawiecka oraz kamasznicza Zł. 310—
- 4) Rower wolnobieżny (pierwszorządny gat.) Zł. 210—

- 5) Patefon jednosprężyn. (najlepszej konstr.) Zł. 120—
- 6) „ dwusprężyn (najlepszej konstr.) Zł. 170— w ozdobnych skrzynkach. 867

UWAGA. Do każdej maszyny dodajemy bezpłatnie dwa aparaty do haftu i cerowania.

Wysyłamy na prowincję po nadesłaniu pocztą Zł. 25— zadatku.

Gwarancja 15-letnia.

Dostawa na koszt firmy.

DOM MUZYCZNY**IGNACY CYPRES**

KRAKÓW, Szewska 12/P. L.

wysła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł.

Wiedeńskie 1 rzędowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl. „Gre Reskopf“ patent z tańce. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwa „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł. diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i oplatnie. 634

**Ważne!****Uwaga!****Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom****Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!****Skutek
nadzwyczajny****ICHTIOMENTOL****Działanie
pewne i szybkie****Jedna próba**

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmanna pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13— złotych. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 51 złotych. 769